Nr 15 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 21 Stycznia 1926.

Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1:73.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50 % drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Marzenia o dyktaturze

Kraków, 19 stycznia.

Atmosfera ciągle jeszcze zaostrzającego się przesilenia dławi gardła, gniecie mózgi. I to nie tyle widoczna już obecnie stagnacja i rozprzężenie gospodarcze ile przedewszystkiem świadomość, że to jeszcze nie koniec, że najniższy punkt upadku ciągle jeszcze przed nami. Nic dziwnego, że w takiej atmosferze różne desperackie i niedojrzałe pomysły, które zawsze tkwią się po pojedyńczych co słabszych głowach, nabierają pozorów rozsądności i celowości. Gdy bowiem bieda z jednej strony nie sprzyja swobodnej pracy myśli i jej śmiałym wzlotem, to z drugiej pomaga bardzo utrwaleniu i rozpowszechnianiu wiary w różne czarodziejskie środki, w gusła i czary.

U nas dużo nawet coraz więcej mówi się w obecnem położeniu o dyktaturze. Logiczną alternatywą demokracji jest istotnie dyktatura. Dlatego łatwy ten wynalazek zrobili już dawno ci, którzy zrazili się błędami młodości naszej demokracji, jej szczególnemi, rasowemi cechami, wreszcie nie kończącym się łańcuchem jej dziecinnych chorób. Myśl o dyktaturze tłucze się u nas po głowach od narodzenia się politycznej demokracji. W obecnej zaś niezmiernie ciężkiej i pozornie bezwyjściowej sytuacji gospodarczo-finansowej upowszechnia się i w wyobraźni różnych licznych grup i grupek obywatelskich urasta do rzędu jedynego zbawczego i cudownego środka ocalenia.

Stanowi to niewątpliwie, z punktu widzenia psychologji mas i właściwego im sposobu reagowania na nieprzyjemne zjawiska, zrozumiałą, ale niemniej niebezpieczną dalszą komplikację i tak nad wyraz trudnego stanu rzeczy.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że taka czy inna dyktatura byłaby nie ratunkiem, nie wyjściem z sytuacji, ale przeciwnie właśnie tym szczytowym punktem przesilenia, jego ostatnim politycznym produktem, rzuceniem się w ogień w obawie przed utonięciem.

Jako środek na puste kasy i całkowite zubożenie społeczeństwa dyktatura jest najbardziej niepopularna, niewłaściwą i wręcz katastrofalną. Mogłaby ona w tych pustych kasach tylko jeszcze dna powybijać, — ale nic więcej. O tem, aby mogła je w jakikolwiek sposób napełnić, mowy być nie może. Nie da się bowiem pomyśleć żaden skuteczny zabieg gospodarczy, którego stosowanie byłoby tylko w mocy dyktatora.

Dyktatura przy pustych kasach miałaby tylko dwa sposoby działania: albo przez druk bezwartościowych papierowych pieniędzy zapełniać je i w tem usiłować płacić swoich zwolenników i świadczone jej usługi, albo na odwrót w gwałtowny sposób zmniejszyć ciężary gniotące państwo, czyli przedewszystkiem rozpędzić przynajmniej połowę funkcjonarjuszów państwa i pozbawić ich środków do życia. W obu wypadkach dyktatura taka stałaby się musiała w najwyższym stopniu niepopularną, więc także niemożliwą do utrzymania. Ponieważ zaś od dyktatury powrót do demokracji jest niezmiernie trudny, przeto upadając jedna dyktatura, zrodziłaby drugą, ta trzecią itd. aż do całkowitego chaosu, wyczerpania i anarchji.

Zanim Mussolini zarządził swój pochód na Rzym w celu uchwycenia władzy, przez dwa lata z górą celowo i otwarcie przy poparciu najbogatszej burżuazji włoskiej organizował swoje czarne koszule, umiejętnie i celowo wyzyskując przy tem błędy taktyczne, popełniane przez partje lewicowe, socjalistyczną i komunistyczną. U nas nic się podobnego nie działo i dziać nie mogło. Niema więc ani czarnych koszul, ani popierającej je i opłacającej wielkiej burżuazji, ani wreszcie wielkich błędów partyj lewicowych, które wogóle do tej pory na szerszą skalę u nas nie działały. Niema więc ani fizycznej ani politycznej podstawy, na której dyktaturę możnaby oprzeć.

W opinji publicznej Europy i Ameryki, w której nasze papiery i tak nie stoją wysoko, dyktatura nie oznaczałaby nic innego, jak katastrofę. Cały świat pojąłby ją tylko w jeden sposób, mianowicie jako początek końca, po którym prędzej czy później musi przyjść anarchja i przewrót socjalny, szczególniej wobec bezpośredniego sąsiedztwa Polski z Federacją sowiecką. Nie potrzeba dodawać, że zamknęłoby to ostatnie drogi do europejskich targów pieniężnych, udaremniłoby wszelkie zabiegi o jakąkolwiek pożyczkę.

Wreszcie jeszcze jeden drobiazg — oto całkowity brak dyktatora. Poeci, uczeni, wynalazcy, dojrzewają w ciszy i strzelają nagle jak rakiety pod niebo. Dyktatorzy naodwrót rosną jawnie, na oczach szerokich tłumów, bo tylko ich zaufanie i poklask stanowią istotną ich siłę. Otóż u nas nie widać nigdzie takich rosnących i dorastających dyktatorów. Jeżeli zaś dotychczas pojawiał się jaki, to tylko w swojem własnem o sobie mniemaniu i szczupłej garstki oddanych mu przyjaciół i wielbicieli. Kapitałem moralnym, który posiadać musi kandydat na dyktatora, nie rozporządza u nas nikt. Posiada go jedyny marszałek Piłsudski, ale on właśnie nie chce słyszeć o żadnej dyktaturze, czem raz jeszcze dowodzi, że przeciętnym człowiekiem nie jest.

Tak więc upowszechniające się marzenia o dyktaturze i oczekiwanie jej, nie mają żadnych rozumnych podstaw. Mogą one znakomicie przyczyniać się do potęgowania zamętu i rozprzężenia, ale nie mogą stać się początkiem żadnej pozytywnej akcji.

Parlamentaryzm nasz jest jedynym gruntem, na którym stoimy. Jakkolwiek jest on i ciasny i grząski, to jednak jest jedynym. Poza nim bowiem próżnia i przepaść. Rząd koalicyjny zrozumiał to i uczynił swoim naczelnym dogmatem uchronienie tego gruntu przed wszelkich dyktatorskich eksperymentów. Jeżeli przy tem wytrwa i coś swój negatywny osiągnie, to i tem już zdobędzie tytuł do wdzięczności.

Nasza gospodarcza kuracja nie jest kwestją tygodni ani nawet miesięcy. Aby złamać nogę, potrzeba na to jednej sekundy, ale aby ją wyleczyć, często całe miesiące nie wystarczają. Czy rządowi uda się nastawienie i opatrywanie naszych połamanych nóg gospodarczych, nie wiadomo. Ale jeżeli mu się uda zapobiec, aby chory z rozpaczy za połamanemi nogami nie... złamał sobie karku, to i tak będzie to już rzecz bardzo doniosła. **(s).**

Polska, Hiszpanja i Brazylja dążą do stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów

Wniosek Niemiec o przyjęcie do Ligi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia. Wedle wiadomości z Genewy, w kołach politycznych oczekują, że **Niemcy w pierwszych dniach lutego zgłoszą wniosek o przyjęcie do Ligi.**

W tym wypadku Rada Ligi zebrałaby się bezpośrednio na nadzwyczajne posiedzenie, a nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi zwołanoby w początkach marca. Na tej sesji rozważanoby prośbę Hiszpanji i Brazyli, o przyznanie im stałych miejsc w Radzie Ligi.

Równocześnie omówionoby przyznanie Polsce miejsca w Radzie.

Formalny wniosek o zmianę konstytucji gdańskiej

Gdańsk, 19 stycznia (PAT). **Niemiecka gdańska partja ludowa** wniosła do sejmu gdańskiego wniosek, domagający się **zmiany konstytucji wolnego miasta Gdańska** w kierunku zmniejszenia senatorów z 22 na 5, oraz liczby posłów do sejmu z 120 na 60. W dalszym ciągu wniosek domaga się wprowadzenia do konstytucji **postanowienia, umożliwiającego rozwiązanie sejmu oraz postanowienia w sprawie wyborów prezydenta wolnego miasta bezpośrednio przez ludność.**

Niemcy prą do usamodzielnienia Alzacji i Lotaryngji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 19 stycznia „Tribuna" donosi, że w **Niemczech w najbliższym czasie ukaże się wielki dziennik** o dwóch wydaniach, którego celem będzie **walka o usamodzielnienie Alzacji i Lotaryngji.** Dziennik będzie wychodził pod nagłówkiem: „Die Brücke".

Przesilenie rządowe w Niemczech trwa nadal

Konflikt bawarskiej partji ludowej z demokratami rozbił misję Luthera

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 19 stycznia. **Rokowania prowadzone przez Luthera mogą obecnie uchodzić za rozbite.** Bawarska partja ludowa, najmniejsza ze stronnictw, wchodzących w rachubę, powzięła **uchwałę przeciw oddaniu teki spraw wewnętrznych przywódcy demokratów,** który przed pięciu laty w gabinecie Fachrenbacha zbyt energicznie wysuwał przeciw partykularyzmowi bawarskiemu idee jedności Rzeszy.

Kanclerz, który na wieczór zwołał konferencję wielkich stronnictw rządowych, prosił demokratów, aby zrzekli się teki spraw wewnętrznych, zapewniając, że **tekę obsadzi przez republikanina z przekonania.**

Demokraci odbyli zebranie o godz. 11 wieczorem i o trzy na 12 **uchwalili dotychczasowego swego stanowiska nie zmieniać.** Uchwała ta będzie jutro zakomunikowana kanclerzowi i innym przywódcom stronnictw.

Minister obrony krajowej Gessler oświadczył że stanowisko to **przyjmie w nowym gabinecie,** jeżeli będą w nim reprezentowani demokraci. Ponieważ demokraci przez swą wieczorną uchwałę odmówili pośrednio udziału w rządzie, przeto należy uważać misję dra Luthera **za ostatecznie nieudałą.**

Niepowodzenia misji Luthera

Berlin, 19 stycznia (PAT). Dzisiejsza prasa demokratyczna omawia wypadki ubiegłej nocy i stwierdza, **że misję kanclerza Luthera należy uważać za skończoną.**

Pacyfistki i pacyfiści polsko-niemieccy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia. Pisma warszawskie ogłaszają odezwę **pacyfistek polskich i niemieckich, w której wzywą nawołują do kulturalnej współpracy polsko-niemieckiej.**

W połowie lutego odbędzie się w Warszawie **konferencja pacyfistyczna polsko-niemiecka,** w której wezmą udział stowarzyszenia pacyfistyczne polsko-niemieckie. Między innymi ma przybyć profesor **Schultze-Dawernitz.**

Na porządku obrad będą następujące sprawy; 1) wyzyskanie paktu locarneńskiego dla realnego zbliżenia, 2) zagadnienie mniejszości narodowej polskiej i niemieckiej. 3) kulturalne zbliżenie polsko-niemieckie, 4) tematy ogólne o przyjaźni międzynarodowej.

Utworzenie diecezji gdańskiej

Gdańsk, 19 stycznia (PAT). Biskup gdański O'Rurke złożył wizytę prezydentowi senatu Sahmowi i w obecności senatora do spraw oświatowych dr Schwarza przedłożył prezydentowi **bullę papieską w sprawie utworzenia diecezji gdańskiej i jego nominacji na biskupa.**

Militaryzacja młodzieży gdańskiej

Gdańsk, 19 stycznia (PAT). »Danziger Rundschau« zwraca uwagę na wojskowe ćwiczenia młodzieży, prowadzone przez oficerów straży obywatelskiej. Młodzież, składająca się przeważnie z uczniów, ćwiczy się w ostatnich czasach **w strzelaniu z karabinów, dostarczonych przez straż obywatelską.** Ćwiczenia te odbywają się pod kierunkiem instruktorów straży obywatelskiej. »Danziger Rundschau« **występuje przeciwko tym militarystycznym zabawom podkreślając, że przynoszą one ogromną szkodę Gdańskowi.**

Kongres mniejszości narodowych państw bałtyckich

Z Rygi donoszą, że otwarto tam **pierwszy kongres mniejszości narodowych państw bałtyckich. Obecni byli przedstawiciele Polaków, Rosjan, Niemców i żydów. Litwini odmówili udziału,** ponieważ na porządku dziennym obrad znajduje się protest Polaków i żydów przeciwko gwałtom na Litwie. Przewodniczącym kongresu wybrano p. **Wielpiszewskiego,** Polaka, posła na sejm łotewski. Pierwszy dzień obrad poświęcono sytuacji mniejszości na Litwie kowieńskiej. Stwierdzono, że rządowe represje przeciwko mniejszościom na Litwie spowodowały dla nich około 100 milj. dol. straty.

Ryga, 19 stycznia (PAT). Dnia 16 bm. odbyła się **konferencja przedstawicieli parlamentarnych mniejszości narodowych Łotwy, Estonji i Litwy.**

Przywódca stronnictwa niemieckiego Łotwy dr Shieman oświadczył, że ruch mniejszości narodowych **nie jest skierowany przeciwko istniejącym,** oraz że zaspokojenie interesów mniejszości okaże się **korzystne również dla większości.** Przedstawiciel żydów łotewskich prof. Łaschersohn oświadczył, że państwa bałtyckie stanowią dobre laboratorja dla **uregulowania zagadnień mniejszościowych.** Jak wynika z rozpraw, prowadzonych na konferencji, główne zarzuty dotyczą **reformy rolnej oraz polityki kredytowej banków państwowych.**

Kagańcowe stosowanie regulaminu obrad Zgromadzenia narodowego

Budapeszt, 19 stycznia (AW). U prezydenta Rady ministrów hr. Bethlena odbyła się wczoraj z okazji dzisiejszego posiedzenia parlamentu konferencja przywódców klubów. Reprezentanci **socjalistów i demokratów nie przybyli.** Przedstawiciele stronnictw prawicowych domagali się odroczenia sesji parlamentarnej. Przeciwko temu wystąpił hr. Bethlen. **Postanowiono, by przewodniczący parlamentu udzielał głosu na posiedzeniu wtorkowem parlamentu tylko tym posłom, którzy zobowiążą się nie tykać roli, jaką w aferze fałszerstw odegrały niektóre osobistości z otoczenia naczelnika państwa Horthyego.**

Oświadczenie arcyks. Albrechta

Wiedeń, 19 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że arcyksiążę Albrecht złożył oświadczenie, iż **nie ma żadnych aspiracyj do tronu węgierskiego** i że stoi zdala od wszelkich planów zamachowych.

Budapeszt, 19 stycznia (AW). Koła legitymistyczne komentują obszernie oświadczenie arcyksięcia Albrechta. Zdaniem tych kół **arcyksiążę spóźnił się nieco z tem oświadczeniem.** Zmuszony był obecnie zająć to stanowisko **wobec wmieszania w aferę jego sekretarza Mayera.** Hr. Appenyi już przedtem wzywał arcyksięcia do ogłoszenia zaprzeczenia, ale arcyksiążę wówczas milczał.

Ferdynandy uwolniony

Budapeszt, 19 stycznia. (PAT). Sędzia śledczy wypuścił wczoraj **na wolność aresztowanego na rozkaz prokuratorji państwa dra Władysława Ferdinandyego.**

Ponowna akcja agenta policji paryskiej w Budapeszcie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Budapeszt, 19 stycznia. Niespodziewanie powrócił tu ajent francuski, Benoit, **który przesłuchał Jankowicza.** Następnie odbył on konferencję **z delegatami Banku Francji** i był przyjęty **przez francuskiego posła. W związku z tem oczekiwane są nowe aresztowania.**

Ninczic o węgierskiej aferze fałszerskiej

Białogród, 19 stycznia (PAT). Dr Ninczic wygłosił w Skupczynie krótkie ekspose o polityce zagranicznej Jugosławji. W ciągu dyskusji wystosował jeden z posłów interpelację do ministra z **powodu afery węgierskich fałszerstw** frankowych. Ninczic odpowiedział jak następuje:

Śledzę z uwagą przebieg tej afery, która **ma niewątpliwie tło polityczne.** W aferę są wmieszane są **także osobistości urzędowe. Także jugosłowiańskie banknoty z roku 1920 były fałszowane przez te same organy urzędowe i instytucje.** Już wtedy była policja jugosłowiańska zdania, że **fałszerstwa mają pochodzenie urzędowe,** a dziś można zrozumieć zupełnie jasno, dlaczego **władze węgierskie nie zgodziły się na współdziałanie z policją jugosłowiańską,** celem przeprowadzenia śledztwa przeciwko fałszerzom.

EDWARD RITTNER. *)

Udała operacja

Leżałem lekko spętany na stole operacyjnym i z uczuciem niemiłej świadomości o chirurgicznych zabiegach, które mnie czekały, a których niebawem miano na mnie dokonać. Dwaj biało przyodziani lekarze myli sobie ręce pedantycznie, jakby ceremonjalnie. Siostra pielęgniarka, o rudawym połysku loczków, z kokieterją wychylających się z pod figlarnie przywdziewanego czepka, patrzyła na mnie z obojętnością zawodowego rzeczoznawcy i nie dostrzegła mego żałosnego wzroku, który kierowałem ku niej, a którym pragnąłem usprawiedliwić moją pełną grozy nagość. Dopiero po kilku sekundach smętnego rozważania, przyszedłem do wniosku, że moje nędzne ciało nie mogło dla niej nic więcej przedstawiać, jak tylko zwykły objekt naukowy i ciężar zawodowej pracy. — Jednakże wypadki, zachodzące w koło mnie, nie pozwalały mi zatapiać się melancholijnie w tej nader cierpkiej prawdzie.

Mężczyzna niskiego wzrostu, w białym płaszczu, przystąpił nagle do mego łoża i zamieniwszy z pielęgniarką kilka słów, wziął z jej rąk szereg srebrno-lśniących, maleńkich, prawie lilipucich narzędzi, które następnie starannie, jak jaki wytrawny „maitre d'hotel", porozkładał przed sobą.

Dwaj lekarze w kącie sali w dalszym ciągu niestrudzenie zajmowali się z powagą myciem rąk. Każdy ich ruch mówił dobitnie o ich fachowości i umiejętności praktycznego zastosowania wiedzy. Zamknąwszy oczy, słyszałem plusk wody z wodociągu i przytłumiony brzęk małych narzędzi. Usiłowałem uspokoić swoje nerwy. Uczucie trwogi przed niewiadomemi wypadkami, które stawały przedemną, zaczęło ustępować wobec przeświadczenia, że powodzenie fachowej sztuki wybrańców wiedzy zależeć będzie jedynie od stanu mej fizycznej zdolności. To poczucie ich zależności wzmocniło moje rozstrojone nerwy i wpłynęło dobroczynnie na równowagę mych zmysłów. Byłem już przygotowany na wszystko.

Gdy znowu otworzyłem oczy, operatorzy wycierali dokładnie swe, lśniące ręce, a pielęgniarka podawała młodemu mężczyźnie różne przedmioty, jak watę, gazę, bandaże.

Nagle przypomniało mi się słowo „asystent", i uczułem zadowolenie, gdyż mogłem teraz młodego mężczyznę ściśle określić. Równocześnie odczułem podziw dla zdolności ludzkiego myślenia, która nawet bez zewnętrznego wpływu może być nienagannie czynna. Słowo „asystent" spodobało mi się tak bardzo, że powtórzyłem je kilkakrotnie. A potem przyglądałem się owemu asystentowi. Był to typ zazwyczaj spotykany po szpitalach, w okularach, o ciemnych włosach. Ponieważ miał twarz starannie wygoloną, więc przyszło mi na myśl, że po załatwieniu się ze mną, zamierza on oddać się własnym przyjemnościom. I to bez względu na wynik operacji. Bo cóż go mogło obchodzić moje nędzne ciało? Bezsprzecznie daleko ważniejszą dla niego będzie młoda kobieta, z którą po całodziennej, mozolnej pracy ma się zapewne spotkać wieczorem. Bo i dlaczegóżby nie? Może już nawet ma bilety do teatru na wieczór. Wszak zdawało mi się, że dosłyszałem jakiś cichy szelest papieru, dochodzący jakby z bocznej kieszonki jego kamizelki. Może tam były schowane te bilety?... I zdawało mi się, że widząc, jak oboje po przedstawieniu zasiedli przy stoliku w jakiejś zadymionej restauracji i przeglądając z wielkiem zajęciem spis potraw... „Może państwo pozwolą fricandeau cielęce?... lub wątróbkę smażoną... Może być za kilka minut gotowa... Albo może garnirowaną..."

Obrazy wyobraźni przerwały mi nagle różne zdarzenia, które mi przypomniały, że mam się przecież poddać teraz operacji. Ci, którzy przedtem myli sobie ręce, stali teraz obok mnie, tak, że mogłem się im dokładnie, przypatrzeć. Jeden z nich był moim lekarzem domowym, który mnie spalił przy maturze. „Tempora mutantur et nos mutamur in illis". Zmieniają się czasy i my zmieniamy się z nimi... prawie dosłyszałem, jak cytował to przysłowie, i czułem, jak się zachwyca dźwiękiem swej mowy. Uczepiłem się gorączkowo tego przysłowia, jak gdyby ono mogło mi przynieść jakąś pomoc w ostatniej chwili.

Bo zaraz było już widać, że zabiegi operacyjne istotnie się rozpoczną. U mego wezgłowia odczułem swego asystenta z biletami teatralnemi. Pochylił się nademną, położył jakiś tajemniczy instrument w okolicy mego serca i słuchał, poczem zwrócił się do profesora łaciny i rzekł: W porządku.

Oddychałem spokojnie i ufnie, jakgdybym chciał dowieść, że umiem się po męsku zachować nawet podczas operacji. Mój lekarz domowy zacierał bezustannie końce swych palców, prawdopodobnie przez szacunek dla profesora.

Asystent zbliżył się ku mej twarzy z jakimś nieprzyjemnym przedmiotem. Nagle utraciłem odczucie wymiarów tego przedmiotu. Mogła nim być równie dobrze maska gazowa, jak i kłębek waty. Niestety, dotychczas nie interesowałem się postępami na polu narkozy, byłbym bowiem zaraz wszystko dokładnie wiedział. A może było tak i lepiej...

(Dok. nast.)

*) P. Edward Rittner, obecnie konsul polski w Wiedniu, brat wybitnego pisarza, Tadeusza, dał się także poznać na polu piśmiennictwa niemieckiego, zamieszczając sporadycznie w czasopismach zwłaszcza wiedeńskich, swoje nowele i inne utwory literackie prozą. Odznaczają się one ciekawem ujęciem tematu, bystrą i szeroką obserwacją, oraz subtelnością w traktowaniu skomplikowanych psychologicznie problemów, co świadczy o silnej wrażliwości pisarskiej autora, a zarazem nadaje jego utworom wartości literackie. Jeden z tego cyklu krótkich utworów prozą, p. t. „Udała operacja", zamieszczamy w przekładzie Stanisława Psarskiego. (Red.)

Propaganda pożyczki wewnętrznej

Lwowska kongregacja kupiecka odbyła zebranie w sprawie **propagandy pożyczki wewnętrznej.** Wojewoda Garapich oświadczył, że w Warszawie powitano z wielkiem uznaniem akcję zapoczątkowaną we Lwowie, następnie pp. Wasung i Grosman przedstawili sposób przeprowadzenia akcji sanacyjnej oraz konieczność masowego składania na rzecz pożyczki kosztowności i walut. Jeden z przedstawicieli kupiectwa podkreślił, że kupcy lwowscy solidarnie przyłączają się do tej akcji.

Ochrona przed gazami trującemi

W ubiegłą sobotę odbyło się w sali krakowskiego Towarzystwa lekarskiego walne zgromadzenie Towarzystwa samoobrony przed gazami trującemi.

Przewodniczący, profesor uniwersytetu, dr Leon Marchlewski, wygłosił bardzo zajmujący referat na temat niebezpieczeństwa, które, w razie wojny i użycia w niej gazów trujących, grozić będzie nietylko wojsku, lecz także **ludności cywilnej.** Pomimo bowiem haseł pokojowych, wszystkie państwa, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, czynią doświadczenia z gazami trującemi i starają się je udoskonalić. Zaniedbanie tej sprawy przez społeczeństwo polskie czyniłoby z nas naród słaby, a temsamem sprowokowałoby zbrojny napad na Polskę. Kto zatem nie chce wojny, ten musi z góry zabezpieczyć się przed strasznemi skutkami stosowania gazów trujących, które w przyszłej wojnie niewątpliwie odegrają wielką rolę. Armja nasza musi myśleć pod tym względem o sobie, a ludność cywilna **całkiem odrębnie,** celem zabezpieczenia się pod tym względem, winna podjąć odpowiednie wysiłki. Konieczność takiej akcji wynika ze strasznych skutków stosowania gazów trujących. Tak n. p., według prelegenta, wystarczyłoby rzucenie jednej bomby gazowej w taka ciasną ulicę, jak n. p. Krupnicza lub Grodzka, aby wytruć wszystkich tamtejszych mieszkańców, o ileby nie istniały w naszem mieście oddziały ratownicze, któreby w danym razie mieszkańców zagrożonych ulic nie poprzenosiły do strefy niezakażonej i nie umożliwiły do nich dostępu lekarzom.

Dla zapoczątkowania akcji obronnej postanowiło Towarzystwo, liczące niestety tylko 120 członków, zaopatrzyć w maski ochronne 40 medyków, którzyby działali, jako oddział ratowniczy przy tutejszem Towarzystwie ratunkowem. Do poparcia tej akcji przyczynić się ma także krakowski oddział Czerwonego Krzyża. Ale najważniejszą jest rzeczą, aby społeczeństwo, w wydatniejszej, niż dotąd, mierze, poparło cele Towarzystwa, przez zapisywanie się w poczet jego członków. Opłatę członkowską, wynoszącą tylko 50 groszy, wnosić można na ręce kasjerki w księgarni Krzyżanowskiego w Rynku głównym A—B, gdzie się otrzymuje pokwitowanie.

Zebranie sobotnie zakończyło się wyborem nowych władz kierowniczych wspomnianego Towarzystwa. Do prezydjum weszli: wiceprezydent miasta p. Rolle, jako prezes, a dalej, jako wiceprezes, pułkownik dr Korolewicz, sekretarz dr Kostyal, skarbnik dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Kretschmer. Wydział stanowią: podpułkownik dr Nadolski, dyrektor gimnazjum św. Jacka p. Okszański, oraz redaktor Długołęcki. Członkami sekcji są następujący profesorowie uniwersytetu. prof. dr Leon Marchlewski, dr Maydel, dr Adam Łobaczewski, dr Wachholz, oraz redaktor Żuk-Skarszewski i dyr. Kretschmer.

KRONIKA

Kraków, 19 stycznia.

Przeciw skróceniu wakacyj głównych

Onegdaj na posiedzeniu połączonych sekcyj oświadczyła się krakowska Izba handlowo-przemysłowa przeciwko zamiarowi skrócenia głównych wakacyj szkolnych o dwa tygodnie i uchwliła zwrócić uwagę ministerstwa przemysłu i handlu, oraz ministerstwa skarbu na szkodliwe skutki tego zarządzenia dla szeregu dziedzin życia gospodarczego. Zdrojowiska małopolskie, których program opiera się na pełnem wyzyskaniu wolnych od nauki 2 miesięcy letnich, poniosłyby przez realizację tego projektu dotkliwe szkody. Również ujemnie musiałoby skrócenie feryj letnich wpłynąć na obszerny dział produkcji przyborów i podręczników szkolnych, konfekcji odzieży uczniowskiej i handlu temi artykułami, które zdawna używają okresu wakacyjnego na rozdział towarów do miejsca bezpośredniej sprzedaży. Izba handlowa wyraża wkońcu wątpliwość, czy stan naszych komunikacyj i sposobów umieszczania masowych wycieczek szkolnych, projektowanych przez okres Zielonych Świąt, zdołałby usprawiedliwić daleko idącą perturbację w normach pracy kilku wielkich działów wytwórczości i obrotu towarowego.

Jubileusz metropolity Szeptyckiego

W ubiegłą niedzielę z okazji 25-lecia intronizacji metropolity Szeptyckiego na stolicę arcybiskupstwa grecko-katolickiego, kapituła metropolitalna we Lwowie urządziła uroczysty obchód w katedrze św. Jura. Po mszy św. odprawionej przez wszystkich biskupów wszystkich trzech wyznań wraz z delegatami wszystkich trzech diecezyj, odbyły się procesje z katedry ruskiej. O godz. 12 składali metropolicie życzenia delegaci towarzystw ruskich, reprezentanci duchowieństwa rzymsko-katolickiego z arcybiskupem Twardowskim na czele, oraz przedstawiciele władz brali udział w uroczystościach.

W związku z uroczystościami jubileuszowemi metropolity Szeptyckiego, „Diło“ zaznacza, że duchowieństwo grecko-katolickiej diecezji stanisławowskiej i kapituła stanisławowska z niewiadomych przyczyn **nie wysłały swoich przedstawcieli na uroczystość.** Z pośród ukraińskich towarzystw nie wzięło udziału w jubileuszu tow. literatów i dziennikarzy imienia Iwana Franki.

Jubilat metropolita Szeptycki urodził się w roku 1865 z rodziny polskiej, gimnazjum, oraz wydział prawny ukończył w Krakowie, poczem wstąpił do klasztoru Bazyljanów w Drohobyczu, święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1892 i przez lat 7 wykładał teologję w klasztorze w Krystynopolu i Ławrowie. Ideą jego przewodnią było zawsze zjednoczenie cerkwi wschodniej z kościołem zachodnim. W czasie wojny za swoje antirosyjskie stanowisko został wywieziony, jako zakładnik do Rosji.

Nauczyciele szkół powszechnych przeciwko redukcji płac

A. W. donosi z Warszawy:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku nauczycieli szkół powszechnych, które odbyło się wczoraj, wypowiedziało się stanowczo przeciw redukcji poborów nauczycielskich i postanowiło zwołać do Warszawy kongres nauczycielstwa szkół powszechnych na wypadek, gdyby projekt redukcji płac miał po przewidzianym terminie w dalszym ciągu widoki realizacji.

Wybuch w warsztatach amunicyjnych

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w południe, w warsztatach, znajdujących się na forcie Legjonów między Warszawą a Wilanowem, nastąpił wybuch zapalników szrapnelowych. Skutkiem wybuchu zostało rannych odłamkami 5 dziewcząt, pracujących w warsztatach. Wezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło rannym tymczasowej pomocy. Na miejsce wypadku przybyła nadzwyczajna komisja śledcza, która ustaliła, że powodem wybuchu była nieuwaga robotnika.

Masowe aresztowanie komunistów w Łomży

A. W. donosi z Warszawy:

Wczoraj dokonano aresztowań w Łomży. Aresztowania dokonano na podstawie obserwacji policji, której dostarczono dowód, że w Łomży istnieje organizacja komunistyczna w liczbie kilkuset osób. Policja warszawska wykryła składy proklamacyj komunistycznych w okręgu łomżyńskim. Aresztowano około 100 osób, które osadzono w więzieniu.

PENSJE RZĄDOWE I GMINNE. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów z poleceniem, ażeby przypomnieli związkom komunalnym, iż pobory członków zarządu i pracowników związków komunalnych powinny być automatycznie przystosowane do pensyj urzędników państwowych.

(Znaczy to innemi słowy, że pensje urzędników autonomicznych powinny być obniżone wedle norm, zastosowanych obecnie do płac urzędników państwowych. Przyp. Red.).

OTWARCIE KLUBU AKADEMICKIEGO. Zrzeszenie akademickich Kół prowincjonalnych w Krakowie zawiadamia, że dnia 17 bm. odbyło się otwarcie Klubu towarzyskiego akademickich kół prowincjonalnych w obecności prof. dra Dyboskiego Romana, który uświetnił je bardzo rzeczowem i nader zajmującem przemówieniem na temat „życia studentów w Anglji“, nagrodzonem burzliwemi oklaskami licznie zebranych słuchaczów. Klub jest otwarty codziennie od godziny 16—21.30 dla członków kół prowincjonalnych i Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w sali Czytelni Towarzystwa, ulica Jabłonowskich 10-12, parter.

TRADYCYJNA REDUTA PRASY odbędzie się jak corocznie, w dniu 1 lutego w salach Starego Teatru i stanowić będzie jedyną na wielką skalę zakrojoną imprezę zabawową tegorocznego karnawału. Atrakcję reduty stanowić będą trzy konkursy piękności, w których przyznane zostanie kilkadziesiąt nagród. W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry kompletne, oraz jedna z jazzbandem. Komitet, urządzający zabawę, zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia, w jakiem znajduje się ogół społeczeństwa, przeznaczył część dochodu na fundusz zapomogowy dla bezrobotnych, część zaś, jak zwykle, na wdowy i sieroty po dziennikarzach. Niech ci, którzy jeszcze w dzisiejszych czasach mogą „płacić“, tą drogą przyczynią się do ulżenia ciężkiej doli pozbawionych niezbędnych środków do życia.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE. Dr Spólnik Paweł, sędzia zapasowy okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie, został mianowany podprokuratorem Franciszek, sędzia sądu powiat. w Przeworsku, został mianowany podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Rzeszowie. Jankowski Stanisław, asesor sądu w Jutrosinie, mianowany został sędzią sądu powiatowego w Środzie. Słustkowski Ludwik Aleksander, mianowany został sędzią śledczym w Węgrowie, w okręgu sądu okręgowego w Siedlcach. Jarzębski Stefan sędzią sądu okręgowego w Łodzi mianowany został notarjuszem przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Łodzi. Wiszniowski Stefan, aplikant sądu w Warszawie, mianowany został sędzią śledczym na powiat włodawski w okręgu sądu okręgowego w Białej. Ostaszkin v. Gollberg Włodzimierz mianowany został sędzią pokoju w Dniejowie, przynależnym do okręgu sądu w Kaliszu.

DALSZY CIĄG ROZPRAWY PRZECIW KAP. HERZOGOWI I KOHLMANOWI. W dniu dzisiejszym w sądzie wojskowym na Montelupich po kilkudniowej przerwie, podjęto w dalszym ciągu rozprawę przeciwko kpt. Herzogowi i kpt. Kohlmanowi, oskarżonym o malwersacje finansowe w 5 P. A. C. Rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem świadków, którzy na pierwszej rozprawie się nie jawili, oraz świadków, zawnioskowanych przez obronę. Wyrok zapadnie wieczorem.

MŁODOCIANY ZABÓJCA. Dzisiaj rozpoczęła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw Andrzjowi Kolatowi, lat 17 liczącemu, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, dokonaną w Radłowie na osobie ś. p. Duliana, oraz o zbrodnię gwałtu publicznego przez niebezpieczne pogróżki.

KRADZIEŻ STEMPLI. Jakóbowi Mydrakowi, kupcowi, zamieszkałemu przy ulicy Podwale, skradziono książkę ze stemplami w łącznej wartości 900 złotych.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Organa krakowskiej policji śledczej aresztowały niejakiego Holendera, liczącego lat 37, rzekomo kupca, który w różnych firmach pobierał towary i wystawiał weksle na większe kwoty dolarowe. Pozbywszy się nabytych towarów, ani weksli nie wykupił, ani pieniędzy za pobrane towary nie zwracał. Odstawiono go do aresztów sądowych.

Almanach „Heljonu“

(Poezje, 1926, Kraków. Nakładem Koła art.-lit. „Heljon“).

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość o rozwiązaniu się literackiego koła młodzieży uniwersyteckiej „Heljon“. Złożyły się na to powody natury poniekąd politycznej. Pewna część członków koła „Heljonu“ zapragnęła odrzucić z siebie piętno „prawicowości“, jakie wbrew ich woli wycisnęła na nich pieczątka zbyt bliskiego kontaktu z pewnym ośrodkiem życia, wyraźnie „na prawo“ zorjentowanym. Intencja „młodych“ w tym wypadku zrozumiała. Organizatorom nowego zrzeszenia literackiego, zawiązującego się pod mianem „Litar“ (literacko-artystyczne koło) należy życzyć zarówno powodzenia w podejmowanej pracy, jak też, aby nie wiązali się odtąd zbytnio krępującemi więzami ani „na prawo“, ani „na lewo“, lecz, idąc zawsze „górą, górą“ (Słonimski), byli ogniskami prawdziwego światła i postępu, nie zacieśniającego się w żadnej jednostronnej doktrynie.

Życzyć także należy młodym poetom skrystalizowania się wewnętrznego i artystycznego. Wydany bowiem Almanach „Heljonu“, który uważać zatem msimy za pożegnalny śpiew tej sympatycznej grupy młodych, jest obrazem dużej wprawdzie prężności, ale prężności w chaosie. Co prawda — chwila wszelakiego rodzaju przełomów, jakie przeżywa obecnie dusza ludzka, niełatwą jest do zorjentowania się młodych w ruchliwym życia zamęcie.

Obok mocnego opanowania zewnętrznego wyrazu życia i czającego się w niem „ostrego pogotowia“ (Gałuszka), jest u niektórych już prężący się skok na „zdobycie bastjonu“ (Jerzy Braun), na „wyrwanie czarnej, jak węgiel, prawdy z łona ziemi“ i „wyorania raju rękami czarnemi“ (Józef Łabuz), na rzutkie i mocne wyzwolenie „świata marzeń i buntu“, „wstających żartkich wiosen w zawiei życiodajnych lun“ (Wit. Zechenter). Lecz jest także bezpłodne stylizowanie nastrojów i sytuacyj z nieruchliwą manierą zagadkowości i tajemniczo szeleszczącej symboliki. Szczerością tonu i prostotą głęboko poetyckiego wyrazu wyróżnia się przepiękna opowieść o dwu umęczonych, a miłujących się sercach pod osłoną Pana Józefowej opieki (Jan Sztaudyngier).

Droga niebezpieczna i niełatwa do przebycia, zawieszona „pomiędzy niebem a ziemią“ — jak w silnej paraboli określało „Samotny clown“ (Adama Polewki) znaczy się przed młodymi. Oby na tej karkołomnej drodze, nie zabijając swego „ja“, stali się kształtującego się życia dzwonem i motorem!

Bol. P.

Mody i obyczaje powojenne

(Odczyt w Klubie społecznym).

Na powyższy temat mówić będzie profesorowa Anna Sinkowa. Przedmiotem odczytu będą najważniejsze przemiany, jakie w świecie mody i obyczajów dokonały się w ciągu lat wojennych, a które, będąc z jednej strony niejednokrotnie powodem wytwarzającego się coraz wyraźniej kryzysu kulturalnego, równocześnie z drugiej strony w nowej formie torują drogę nowej treści życia. Tak aktualna dzisiaj kwestja tańca, jego forma dawniejsza, pochodząca jeszcze z „zamierzchłej“ doby przedwojennej, i forma nowa, drgająca wszystkiemi różnorodnemi tonami niespokojnej współczesności, kwestja kultury fizycznej, a więc sportu, kultury duchowej i czytelniczej, wzmożonej obecnie swobody towarzyskiej i inne z tem związane sprawy — będą tematem interesującego odczytu. Zarówno temat, będący dzisiaj na porządku dziennym, jak też osoba prelegentki, obudziły żywe zainteresowanie w szerokich kołach towarzyskich i artystycznych naszego miasta. Niewątpliwie też na odczyt ten licznie pospieszą przedewszystkiem panie, i to zarówno nieugięte wyznawczynie starodawnego „regime'u“, jak też gorące zwolenniczki modnego postępu, a nie mniej także panowie, tak wybitnie angażujący się dzisiaj w popieraniu nowego kursu obyczajów. — Odczyt ten odbędzie się w najbliższy czwartek (dnia 21 b. m.) w sali „Klubu społecznego“ (Rynek l. 32, II. piętro). Początek o godzinie 8 wieczorem. — Wstęp dla członków Klubu wolny, dla gości 1 zł, akad. 50 groszy.

Z sali koncertowej

VIII. Poranek symfoniczny Związku muzyków pod dyrekcją p. J. Neumarka. P. Olga Martusiewicz.

Kraków, 19 stycznia.

Najwięcej interesującym punktem programu był występ p. Olgi Martusiewicz, w „tym najpiękniejszym po Schumannie“ — jak mówi Niemann — Koncercie A-moll Griega. Jego wykon ukazał p. Martusiewicz w jak najkorzystniejszem świetle, jako pierwszorzędną pianistkę, rozporządzającą wszystkiemi zaletami wybitnej techniki i jędrnym, gdzie trzeba, miękkim, śpiewnym tonem. Zwraca uwagę zgoła niekobieca solidność i pewność gry, oraz duża muzykalność, cechująca całą interpretację.

Jest w niej właściwe miejsce zarówno na wirtuozowską brawurę, jak i akcenty uczuciowości i poezji, w szerokich i płynnych linjach melodyjnych lirycznych, szlachetnie zaokrąglonych, fraz muzycznych. To też ten niezwykły ostatni sukces zachęcić winien zbyt rzadko się na estradzie pojawiającą pianistkę do częstszego zasilania naszego ruchu muzycznego swoim cennym artyzmem ujawniającym się zawsze najdobitniej na tle orkiestry. Że całość wypadła nadspodziewanie pięknie i przejrzyście, jest w tem oczywiście dużo zasługi p. Neumarka, który, jako akompanjator, okazał się wprost doskonałym w wiązaniu obu trudnych partów i w wzajemnem dynamicznem ich ustosunkowaniu do siebie.

Reszta programu, w którym znalazł się najwspanialszy ze wszystkich Weberowskich, prolog do opery „Euryanthe“ i tak chętnie zawsze słuchana „Patetyczna“ Czajkowskiego, była dalszym, pięknym popisem zarówno świetnej kapelmistrzowskiej sztuki p. Neumarka, jak i naszej orkiestry, która w wielu momentach, jak n. p. w tym „Lohengrinowskim“ temacie arji miłosnej Adolara osiągnęła mistrzowski poziom, jakiegoby nie powstydziły się światowe orkiestry.

J. Św.

Ze zjazdu przemysłowców krakowskich.

Kraków, 19 stycznia 1926. W sobotę popołudniu toczyły się w dalszym ciągu obrady Zjazdu Związku przemysłowców zachodniej i południowej Polski. Zajmowano się niezwykle doniosłą kwestją **rozbudowy naszego systemu handlowo-politycznego.** Zapadła rezolucja, wzywająca rząd do jaknajrychlejszego uregulowania stosunków handlowych z sąsiedniemi państwami, przyczem podniesiono konieczność szerszego dopuszczenia sfer gospodarczych do udziału w przygotowaniu traktatów handlowych.

Zjazd wypowiedział się na podstawie referatu dra Beresa za bezwzględną koniecznością zreformowania metod administracji i pracy wedle zasad naukowej organizacji pracy. Przyjęto również szereg innych postulatów natury wewnętrzno-administracyjnej. Między innemi uchwalono: rozszerzyć ramy organizacji związków na ostatnim zjeździe reprezentowanych, utrzymać ścisłą kooperację z centralnemi organizacjami gospodarczemi w Warszawie.

Zjazd wezwał związki przemysłowe do energicznego poparcia obecnie propagowanej przez „Komitety Pomocy Gospodarczej Państwa“ w Krakowie i Lwowie, **pożyczki wewnętrznej dla wzmocnienia zapasu walut i złota w Banku Polskim.** Wkońcu na wniosek b. ministra, inż. Szydłowskiego, uchwalono wezwać Sejm do jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie jednolitej ustawy o Izbach handlowych i przemysłowych dla całej Polski.

Sprawy sądowe

PAŃCZYSZYN SKAZANY NA DWA I PÓŁ ROKU WIĘZIENIA.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciw głośnemu Stefanowi Pańczyszynowi, oskarżonemu o udział w akcji, mającej na celu uwolnienie Wieczorkiewicza i Bagińskiego z więzienia, oraz udział w organizacji komunistyczno-terorystycznej. Nazwisko Pańczyszyna przewijało się również w procesach Jaegera i Steigera.

Rozprawa przed trzema miesiącami była odroczona, a to z tego powodu, że główny świadek, obciążający Pańczyszyna, Kucharski, konfident policji, obawiając się losu Czechnowskiego, nie stawił się wówczas na rozprawie. Sąd skazał Pańczyszyna na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, za zaliczeniem aresztu śledczego.

SKAZANIE ŚWIADKA Z PROCESU STEIGERA MARJI KALAUZEK.

Ze Lwowa telefonują:

Przed trybunałem zwyczajnym odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw obywatelce czeskiej, Marji Kalauzek, oskarżonej o zbrodnię oszustwa, którą popełniła przez złożenie fałszywych zeznań w procesie Steigera. Kalauzek odpowiadała początkowo spokojnie, w miarę jednak piętrzących się sprzeczności popadła w wielkie rozdrażnienie, które przeszło następnie w ciężki atak histerji. — Oskarżona, płacząc, poczęła odgrażać się sędziom i swoim chlebodawcom, przez których została wplątana w sprawę Steigera, poczem oświadczyła stanowczo, że odpowiadać na żadne pytania nie będzie. Wśród krzyków i wrzasków odprowadzono ją z sali sądowej do celi więziennej. Kiedy trybunał wezwał ją po pewnym czasie z powrotem, odmówiła dobrowolnego przyjścia na salę, wobec czego trybunał wydał wyrok, skazujący ją na karę 3-miesięcznego więzienia. Oskarżoną bronili adwokaci dr Grek i dr Datner.

Manifestacja na cześć prokuratora Maliny

Lwów, 19 stycznia (PAT). Z powodu powtarzających się od pewnego czasu **ataków pewnej części prasy polskiej** na tle procesu Jaegera i towarzyszy oraz Steigera, **przeciwko prokuratorowi przy sądzie apelacyjnym Tadeuszowi Malinie, odbył się wczoraj we Lwowie samorzutny zjazd wszystkich prokuratorów okręgowych wschodniej Małopolski.** Zebrani udali się gremjalnie do prokuratora Maliny, któremu wyrazili **swoje oburzenie** z powodu bezpodstawnych, tendencyjnych i wysoce krzywdzących ga zarzutów. Zebrani złożyli zarazem wyrazy **głębokiej czci dla jego nieskazitelnego charakteru i wielkich zasług,** jakie dla sprawy publicznej położył w swoim długoletniem urzędowaniu.

Zaskoczony temi objawami uznania prokurator Malina podziękował w serdecznych słowach za te uczucia i zaznaczył że tak samo jak dotychczas będzie się i nadal kierował tylko **poczuciem prawa i bezstronnej sprawiedliwości.**

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni efektowny „Tajfun“ Lengyel'a. Jutro na siódmem przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych do połowy wytworna komedja Edmunda Guiraud „Kobieta...“ z p. Bednarzewską w roli głównej. — We czwartek ostatnie przedstawienie „Don Juana“, po południu o godzinie 3.30 szkolne przedstawienie „Trójki hultajskiej“. W piątek, z powodu koncertu Ady Sari, przedstawienia niema. W sobotę premjera nowej komedji polskiej Józefa Rączkowskiego, wprowadzającej nas w tak bliski a tak mało znany świat chłopskiej politykomanji. Sztuka, która przeszło miesiąc nie schodzi z repertuaru warszawskiego Teatru Narodowego, przygotowana reżysersko przez p. Jednowskiego, otrzymuje pierwszorzędną obsadę. W akcie III., przedstawiającym w satyry-

czących barwach typowy wiec chłopski, bierze udział cały personal męski.

„PAN NACZELNIK, TO JA" W „BAGATELI". Arcywesoła farsa „Pan naczelnik to ja" która wywołuje huragany śmiechu na widowni powtórzona zostanie dzisiaj, we wtorek, 19 bm., z pp. Wernicz Zbuckim, Brandtem, Honiowskim, Chełmińską, Tiszczyńską, Kosińską, Kostrzewskim w głównych rolach.

PANTOMINA BALETOWA W „BAGATELI". Na sobotę, 23 bm., wyznaczoną została premjera przygotowanej z wielkim nakładem pracy i kosztów fantastycznej pantominy baletowej: „Dzieweczyna z zapałkami", osnuta na tle znanej baśni Andersena. W wykonaniu pantominy weźmie udział 120 osób, przyczem główne role zostaną obsadzone przez pierwszorzędne, specjalnie sprowadzone siły baletowe. W przedstawieniu weźmie udział szkoła baletu N. Dolińskiej i chór Towarzystwa oratoryjnego. Muzyka J. Szreyera.

KONCERT ERIKI MORINI będzie kulminacyjnym punktem tegorocznego sezonu. Erika Morini nie ma dzisiaj konkurencji na estradzie koncertowej. Każdorazowy jej występ w Krakowie pogłębia ocenę jej artyzmu i potęguje hypnotyzującą siłę jej gry. W programie umieściła artystka jedno z najszlachetniejszych dzieł literatury skrzypcowej, to jest Koncert D-moll L. Spohra, a nadto cykl innych kompozycyj, które zawsze porywa i entuzjazmuje publiczność. Koncert Eriki Morini odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 7½ wieczorem w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 20 b. m.: „Kobieta...".
Czwartek, 21 b. m., po południu: „Trójka hultajska" (przedstawienie szkolne); wieczorem: „Don Juan".
Piątek, 22 b. m.: koncert (Ada Sari).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 20 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Tylko dla dorosłych".
Czwartek, 21 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Dziewczę w koszulce".

Skarb narodowy literatury, nauki i sztuki

Warszawa, 19 stycznia (PAT). Na zebraniu niedzielnem Polskiego Klubu Literackiego obrady zagaił prezes klubu **Lorentowicz**, przedstawiając projekt sejmowy w przedmiocie **»Skarbu narodowego literatury, nauki i sztuki«**.

W rezultacie dyskusji zebranie uchwaliło wniosek następujący: Zebrani w dniu 17 stycznia 1926 r. złożeni z członków Polskiego Klubu Literackiego i zaproszonych gości przekazują swoje postulaty **Zawodowemu Związkowi Literatów**, powierzając mu inicjatywę porozumienia się **z innemi zrzeszeniami zainteresowanemi** w sprawie »skarbu narodowego literatury, nauki i sztuki«, zobowiązując związek do przeprowadzenia tego porozumienia w terminie dwutygodniowym.

Z kraju i ze świata

UCZCZENIE PAMIĘCI ST. SZCZEPANOWSKIEGO. Z okazji 25-letniej rocznicy śmierci znanego ekonomisty i publicysty Stanisława Szczepanowskiego odbyło się we Lwowie w sobotę żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym. W niedzielę przed południem złożono wieniec na grobie śp. Szczepanowskiego na cmentarzu Łyczakowskim. O godz. 12 w południe odbyła się uroczysta akademja w sali kasyna miejskiego i Koła literacko-artystycznego.

POLITYCZNY ZAMACH BOMBĄ NA ŚLĄSKU. W nocy z 16 na 17 stycznia br. w lokalu publicznym Jana Muchy w Łaziskach Górnych na Śląsku nastąpił wybuch, skutkiem czego wyleciały wszystkie szyby i zniszczona została scena.

W lokalu tym w niedzielę 17 stycznia br. miała się odbyć zabawa miejscowego Tow. »Sokół«.

Przybyły na miejsce wypadku komendant posterunku policyjnego w Łaziskach stwierdził, że bomba spreparowana była z dynamitu oraz ważyć mogła około 200 gramów. Widocznie zamachowcy nie mieli zamiaru zburzyć budynku, lecz tylko zdemolować lokal, aby nie mógł być użyty na zabawę. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że już na kilka dni przed zabawą kursowały pogróżki, że zabawa w lokalu niemieckim nie odbędzie się.

W sprawie tego zamachu prowadzi dochodzenie policja z Pszczyny. U jednego z członków miejscowego Volksbundu, sztygara Growietza, w czasie rewizji znalazła policja m. in. 4 karabiny, 570 naboi, 6 granatów ręcznych i 4 worki prochu, pozatem wielką ilość naboi rewolwerowych.

Aresztowano cztery osoby podejrzane o podrzucenie bomby. Miejscowi Sokoli nie dali się sterroryzować, tylko odbyli zabawę w sąsiedniej sali.

DYREKTOREM FILJI BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W KATOWICACH w miejsce dra Wilińskiego, został mianowany p. Stefan Jaźwiński, dotychczasowy dyrektor filji Banku Gospodarstwa Krajowego w Białej.

ZMIANY W ADMINISTRACJI. Minister spraw wewnętrznych przeniósł z Tarnopola do Stanisławowa p. Andrzeja Konowicza, oraz poruczył mu pełnienie czynności wicewojewody stanisławowskiego. Radca wojewódzki, Władysław Białobrzeski, został przeniesiony w stan spoczynku, Otto Brueckman, starosta kaliski, został zwolniony z zajmowanego stanowiska i przeniesiony w stan spoczynku.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA. W Grudziądzu doktor weterynarji, Michał Szymaszek, w przystępie nieuzasadnionej zazdrości, zastrzelił swoją żonę, a potem siebie pozbawił życia. Żona doktora Szymaszka była nauczycielką w szkole handlowej w Grudziądzu. Pochodziła ona z Krakowa.

BARDZO SŁUSZNA UCHWAŁA. Z Grudziądza donoszą: Na sobotniej konferencji przedstawicieli władz, towarzystw kulturalnych uchwalono nie urządzać corocznie obchodu z okazji oswobodzenia Grudziądza, lecz jedynie co pięć lat.

ZJEDZONA PRZEZ WILKA. Koło zaścianku Struniki, powiatu duniłowickiego, wilki napadły na przechodzącą 17-letnią Annę Czek i w oczach jadących niedaleko włościan rozszarpały ją.

ŚMIERĆ INSPEKTORA STRAŻY SKARBOWEJ POD KOŁAMI POCIĄGU. Onegdaj dworską furmanką przez Bortniki do Hleszowa, zdążał starszy inspektor Straży skarbowej, Maciej Gibowski. W chwili, gdy Gibowski dojeżdżał do toru kolejowego spuszczoną została rampa, skutkiem czego woźnica musiał zatrzymać się na miejscu. Z drugiej zaś strony toru na wolny przejazd oczekiwała także fura, naładowana zbożem. Inspektor Gibowski był zdenerwowany oczekiwaniem na przejazd pociągu, podszedł do rampy, podniósł ją i przytrzymał swojemi plecami, równocześnie nawołując obu woźniców, aby przejeżdżali przez to, co też ci uczynili.

Gdy obie fury minęły się, insp. Gibowski opuścił rampę i chciał przejść przez tor na drugą stronę. Tymczasem w jednej chwili nadjechał w kierunku do Stanisławowa pociąg pośpieszny, a maszyna najechała na Gibowskiego. Porwały go koła maszyny, które ciało śp. Gibowskiego formalnie rozniosły w kawałki, skutkiem czego poniósł śmierć na miejscu.

KS. ARCYBISKUP CIEPLAK HONOROWYM KAPELANEM POLSKIEJ UNJI W AMERYCE. Dzienniki amerykańskie donoszą, że bawiącemu w Ameryce ks. arcybiskupowi Cieplakowi nadała Polska Unja w Ameryce godność honorowego kapelana Unji.

MŁODZIEŻ POLSKA W GDAŃSKU NA CZEŚĆ ŻEROMSKIEGO I REYMONTA. Staraniem bratniej pomocy studentów Polaków politechniki gdańskiej, odbyła się w sobotę wieczorem w Domu Polskim uroczysta akademja ku czci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Akademja stała się wielką manifestacją narodową. Pięknie opracowany odczyt o Żeromskim wygłosił student politechniki, Ryszewski, zaś o Reymoncie student politechniki Feidler. Nadto odczytano wyjątki z najwybitniejszych dzieł obu mistrzów. Program dopełniły produkcje chórów polskich. Publiczność polska wzięła bardzo liczny udział w akademji, wskutek czego przekształciła się ona w wielką poważną manifestację polskości w Gdańsku.

DEMONSTRACJA URZĘDNIKÓW W PARYŻU. Jak donoszą z Paryża, mimo zakazu, odbyła się demonstracja urzędników za podwyżką pensyj. Na placu de la Concorde przyszło do starcia demonstrantów z oddziałem policji. Aresztowano szereg demonstrantów.

OLIMPJADA AKADEMICKA W RZYMIE. — W związku z mającą się odbyć w sierpniu i wrześniu b. r. olimpjadą akademicką w Rzymie, krakowski komitet akademicki ustanowił na posiedzeniu 17 bm. podkomisarjat dla spraw, związanych z olimpjadą. Kierownictwo objął wiceprezes komitetu akademickiego p. Felicjan Gadomski. Zadaniem podkomisarjatu olimp. będzie przygotowanie materjału z dziedziny nauki, sztuki i sportu.

ZGON SŁYNNEJ AKTORKI WĘGIERSKIEJ. Jak z Budapesztu donoszą, słynna aktorka węgierska, Ludwika Blaha, zmarła tam w 76 roku życia.

ZASTRASZAJĄCE BEZROBOCIE W BERLINIE. Liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła w ostatnim tygodniu o 18.000 i wynosi obecnie 189 tysięcy. Na 21 mieszkańców Berlina przypada jeden bezrobotny, na 32 przypada jeden bezrobotny, pobierający zasiłek państwowy.

KATASTROFA TRAMWAJOWA. Z Pittsburga donoszą: Wagon tramwajowy spadł z wysokości 14 metrów do rzeki. Trzy osoby poniosły śmierć, 3 zaginęły, a 24 odniosło rany, w tem 16 ciężkich.

ZDERZENIE KRĄŻOWNIKA ZE STATKIEM. „Journale" donosi z Madrytu: Krążownik angielski, wjeżdżając do portu w Ferrol, zderzył się ze statkiem francuskim, który poszedł na dno. Komendant krążownika, który spieszył z pomocą zagrożonym, utonął.

— „PORADNIK JĘZYKOWY" w zeszycie 1 r. b. (rocznik 22!) przynosi w dziale prof. J. Czubka roztrząsanie, jak najnowsze przepisy ortograficzne co do pisania ia w nazwach obcych (Geranium, fewkonia) wytwarzają w poezji („Panu Tadeuszu") niekonsekwencje wydawców i przeciwstawia im pisownię poety w autografie. Po kilkunastu zapytaniach i odpowiedziach, następują roztrząsania inż. Rzewnickiego, artykuł redaktora p. t. Figliki ortograficzne, tegoż inż. Rzewnickiego „W sprawie systematycznego zapisywania błędów językowych w naszych czasopismach" (rzecz bardzo aktualna) i nakoniec „O harmonji mowy polskiej" ks. Godańskiego (przedruk). — Wydawnictwo apeluje do przedpłatników, by jednali pismu więcej przyjaciół. A przecież po dwudziestu kilku latach wydawnictwa pismo powinno mieć już byt zapewniony, zwłaszcza obecnie w wolnej Rzeczypospolitej. Polecamy je wszystkim (przedpłata zł 7. Adres: Kraków, Podwale 7).

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Polskiego Związku emerytów, inwalidów, wdów i sierót kolejowych, oraz zjazd delegatów zrzeszonych Związków Małopolskich emerytów odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 10 przed południem w salach magistratu miasta Krakowa. 2260

Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO. We środę, 20 bm., o godzinie 8.15 wieczorem odbędzie się posiedzenie naukowe. — Na porządku dziennym: dr Pawlas: Demonstracje z oddz. piątego szpitala św. Łazarza; dr Rosenbauch: Przypadek ciała obcego w oczodole; dr Niewola (odczyt): „O postępowaniu w poronieniach".



Nowy prezydent republiki Chile don Emiliano Figueroa.

Straszna katastrofa eksplozji

Z Berlina donoszą:

W uzupełnieniu wiadomości, podanych wczoraj **w sprawie olbrzymiej eksplozji w Berlinie**, donoszą nam stamtąd nowe szczegóły, które w nieco odmiennem świetle przedstawiają ten straszny wypadek.

Dotychczas nie wyjaśniono należycie przyczyn **eksplozji**. Hipoteza, jakoby była to eksplozja benzyny zdaje się upadać, gdyż handlarz mydła, który ma sklepik w tym domu, zeznał, że w rezerwoarze **benzyny znajdowało się najwyżej 5 litrów**, pozatem zazwyczaj przy wybuchu benzynowym powstaje silny pożar, co tutaj nie miało miejsca. Natomiast bardzo prawdopodobnem jest przypuszczenie, że była **to eksplozja gazu świetlnego**, który w pomieszaniu z powietrzem wybucha bardzo silnie.

W kamienicy wyłączono przed kilku dniami z polecenia dyrekcji zakładów gazowych **instalację gazową**, przyczem monterzy obciąwszy rury **nie uszczelnili ich należycie**, co spowodowało, że w domu od kilku dni czuć było silnie gaz.

Następstwa eksplozji są straszne. Liczba zabitych **wynosi 10 osób**. Pozatem dotychczas nie odnaleziono **trzech osób, prawdopodobnie zasypanych gruzami domu**. 25-ciu osobom odstawionym do szpitala nie zagraża niebezpieczeństwo dla życia. Pod wpływem eksplozji potworzyły się na murach rysy, ciągnące się od piwnicy aż do 4-go piętra. W razie usunięcia gruzów runęłyby opierające się na nich mury, tak że wskutek tego dalsze poszukiwania za zaginionemi ofiarami musiały być przerwane.

Planowanem jest podstemplowanie murów aż do szczytu domu, poczem dopiero będzie można przystąpić do usunięcia gruzów.

Wysokie odznaczenie profesora W. L. Jaworskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 19 stycznia. Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej nadał profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiemu, znanemu uczonemu i politykowi drowi Wład. **Leopoldowi Jaworskiemu** godność komandora Legji honorowej.

Komisja dla badania warunków pracy w kopalniach

Genewa, 19 stycznia (PAT). W październiku roku 1925 rada administracyjna międzynarodowego Biura Pracy poleciła biuru zbadać **warunki pracy górników w poszczególnych krajach**, powołując nadto w tym celu **komisję, złożoną z 6 członków**. Zadaniem tej komisji jest **naukowe opracowanie danych, dotyczących warunków pracy w kopalniach** w poszczególnych państwach, a przedewszystkiem **zarobków, czasu pracy, płatnych urlopów itd.** Najbliższe posiedzenie tej komisji odbędzie się dn. 26 bm. Członkami jej są z ramienia Ligi Narodów Betterton (Anglja) i Sokal (Polska). Ze strony przemysłowców Litgown (Anglja), Pinot (Francja), ze strony organizacyj robotniczych Joubaux (Francja i Paulton (Anglja).

Prace komisji pięciu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia. O godz. 10 przed południem odbyło się posiedzenie komisji pięciu, utworzonej przez komisję budżetową dla załatwienia sprawozdania najwyższej Izby kontroli państwa. Komisji przewodniczy poseł Romocki (Ch. D.), a w jej skład wchodzą posłowie: Łypacewicz (Wyzwolenie), Michalski (Ch N.), Ostrowski (Piast) i Rymar (ZLN). W obradach komisji brał tym razem udział marszałek Sejmu Rataj. Komisja ustaliła typ wniosków, w jakim mają przychodzić na pełne posiedzenia komisji budżetowej. W szczególności wnioski te domagać się będą **albo pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej**, w wypadkach przekroczenia bezspornego, w innych wypadkach **pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej**, wreszcie wezwania do terminowego przedłożenia majątków, od tych resortów ministerjalnych, od których domagała się tego najwyższa Izba kontroli państwa — bezskutecznie.

Pełne posiedzenie komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia. Dziś o godz. 11.30 rozpoczęło się pełne posiedzenie **komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Głąbińskiego.** W posiedzeniu wzięli udział zarówno przedstawiciele najwyższej Izby kontroli, jak i korpusu kontrolorów i szefostwa administracji M. S. Wojsk. **Poseł Michalski wygłosił dłuższy referat o sprawozdaniu najwyż. Izby kontroli państwa, dotyczącem gospodarki ministerstwa spraw wojskowych.**

—o—

Plan ekspansji włoskiej w Azji Małej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 19 stycznia. „Westminster Gazette" przynosi alarmujące wiadomości **o nowych projektach ekspanzj włoskiej przeciw Turcji.** Plany te kierują się do zajęcia bazy morskiej na **Rodos i obsadzenia części wybrzeża w Małej Azji koło Don Adalin.** Znamienną jest, zdaniem dziennika interwencja Włoch u rządu greckiego, zalecająca wzmocnienie żandarmerji. Dziennik dodaje, że Włochy posiadają obecnie potężną flotę powietrzną, która liczy przeszło **2.200 samolotów, a więc 3-krotnie silniejsza od całej angielskiej floty powietrznej.**

Uznanie papieża dla kard. Gaspariego

Rzym, 19 stycznia (PAT). Papież wystosował do kardynała Gaspariego pismo, w którem nazywa go **swoim wiernym współpracownikiem i wyraża mu wyrazy całkowitego zaufania.**

Przesunięcia w światowej polityce naftowej

Wiedeń, 19 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu: Sensacją jest wystąpienie armeńskiego króla naftowego S. C. **Gulbeinkiana z grupy Royal Dutch Shell,** potężnej konkurentki Standard Oil Company. Gulbenkian był kierującą osobistością na giełdzie papierów naftowych w Europie i w Ameryce.

Krach zbożowo-młynarski w Budapeszcie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 19 stycznia. Liczne młyny i firmy zbożowe w Budapeszcie popadały w trudności z powodu **spekulację na zniżkę w Chicago. — Najbardziej ucierpiał wielki koncern młynów parowych »Victoria«, który obejmuje 55 przedsiębiorstw.**

Za wywłaszczeniem rodzin byłych panujących w Niemczech

Berlin, 19 stycznia (PAT). Agencja Wolffa donosi, że dziś popołudniu **przedstawiciele niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela**, komitet wykonawczy partji komunistycznej i kilka innych organizacyj złożyło ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy **petycję, żądającą przeprowadzenia plebiscytu w sprawie zupełnego wywłaszczenia byłych rodzin panujących w Niemczech.**

Jednocześnie przedstawiciele wspomnianych organizacyj wręczyli ministrowi **pierwszą uwierzytelnioną listę podpisów petentów, zawierającą 9 tysięcy nazwisk wyborców** z okręgu Neukoeln w Berlinie. Druga lista podpisów z tego samego okręgu wynosząca 20 tysięcy nazwisk po uwierzytelnieniu ma być wręczona w najbliższych dniach.

Niebezpieczeństwo wojny na Bałkanie

Paryż, 19 stycznia (PAT). »Chicago Tribune« donosi z Aten, że powszechnie sądzą tam, iż gen. Pangalos zamierza zawrzeć **układ w sprawie akcji grecko-angielskiej na wypadek, gdyby Turcja miała wtargnąć do wilajetu Mosulu.** W Grecji spodziewają się, że **flota** grecka, wzmocniona dwoma niedawno w Ameryce zakupionemi krążownikami, **będzie najpotężniejszą flotą na Morzu Śródziemnem,** tem bardziej, że została zreorganizowana **przez angielską misję marynarską.** Porty w Pireus i w Salonikach będą rozbudowane pod kierownictwem angielskiem i doprowadzone do **pierwszorzędnych podstaw flotowych.**

Według tego samego dziennika, **zwiększa się ciągle niebezpieczeństwo wojny** na Bałkanie. Grecja obiecuje sobie znaczne korzyści ze współdziałania z Anglją.

„Zaprzeczenie", które potwierdza

Rząd ogłosił wczoraj komunikat, w którym usiluje zaprzeczyć rewelacjom, dotyczącym pożyczki amerykańskiej, o których pisze prasa.

Komunikat ten po części jednak przyznaje słuszność niektórym zarzutom, a najważniejszem jest przyznanie, że Bankers Trust otrzymał od rządu polskiego zapewnienie, że Polska z nikim innym **w sprawie dzierżawy monopolu tytoniowego do dnia 8 marca br. pertraktować nie będzie.** Ponieważ to zapewnienie dane było w grudniu, więc innemi słowy oznacza to podpisanie opcji na pożyczkę Bankers Trustowi na 3 miesiące, co właśnie było krokiem fałszywym i zgubnym i stanowiło ośrodek tych rewelacyj.

Równocześnie min. skarbu komunikuje, że dr Młynarski, który zawarł umowę o opcję z Bankers Trust **»na własne życzenie« nie bierze udziału** w delegacji ministerstwa skarbu do rokowań z Bankers Trust.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 19 stycznia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendenjci słabszej. Silniejsza chęć kupna dla Zieleniewskiego i Górki przy niewielkiej ilości towaaru w Górce. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana, ruch mały. Lokomotywy w placeniu 0.76, Cegielski 7.5, Automotor 0.80.

Na rynku walut i dewiz tendencja chwiejna. Dolar, który w ciągu wczorajszego popołudnia i dzisiaj w godzinach porannych wykazywał tendencję mocniejszą przy silniejszem zainteresowaniu, utrzymując się na poziomie 7.70—7.80, w godzinach południowych nieco osłabł przy silniejszem zainteresowaniu, utrzymując się na poziomie 7.55—7.65, przy tendencji słabej.

Na ogół ruch żywszy. Bank Polski płacił dziś za dolara wczorajszy kurs 7.28.

Tendencja na giełdach krajowych podobna jak u nas. Wahania kursowe niewielkie.

Kraków, 19 stycznia.

Akcje: **Zieleniewski 9.35. — Trzebinia 0.14—0.15. — Górka 7.20 (7.20). — Tepege 0.18. — Polska Nafta 0.19 (0.18—0.19). — Chodorów 5.60. (5.60—5.50). — Chybie 3.80 (3.80). — Piasecki 1.30 (1.30).**

Warszawa, 19 stycznia.

Akcje: **Zieleniewski 8.75. — Nobel 1.35—1.40. — Parowozy 0.19. — Żyrardów 6.90—7.25. — Spirytus 1.50— (1.40) (IV em.) — Starachowice 0.90—0.95—0.93. —Chodorów 5.50.**

Zurych, 19 stycznia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 19.55. Londyn 25.16.2, Londyn 25.16.2, Nowy Jork 5.17.7. Belgja 23.50. Włochy 20.90, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.12, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.90. Sztokholm 138.65, Oslo 105.55. Kopenhaga 128.75, Sofja 3.40, Praga 15.23½, Warszawa 71.50, Budapeszt 0.72.6. Białogród 9.17.5. Ateny 7.10, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.35.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

AMATORZY CUDZYCH ROWERÓW. Policja aresztowała Stanisława Gawła, liczącego lat 18, z Woli Batowskiej, w powiecie bocheńskim, za kradzież roweru na szkodę Władysława Konopki. Gaweł jest notorycznym złodziejem rowerowym. Również aresztowano za podobną kradzież Zygm. Drowala, który skradł rower Piątkowskiemu, maszyniście kolejowemu. Wreszcie za kradzież roweru na szkodę Józefa Włosińskiego, sierżanta 2-go pułku lotniczego, aresztowano Antoniego Sitkę, lat 22 z Prądnika Czerwonego. We wszystkich wypadkach rowery zdołano odebrać i zwrócić poszkodowanym. Sprawców kradzieży odstawiono do aresztów sądowych.

ECHA WŁAMANIA DO MIESZKANIA K. WOLKOWSKIEGO. W związku z włamaniem do mieszkania K. Wołkowskiego, właściciela kawiarni „Esplanada", o czem donosiliśmy, aresztowano znanego na bruku krakowskim włamywacza, Jana Konarskiego, liczącego lat 48, któremu część skradzionego srebra odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

WYNIKI GRUDNIOWEJ OBŁAWY POLICYJNEJ. Przeprowadzona w miesiącu grudniu ubiegłego roku obława policyjna w Krakowie dała następujące wyniki:

Przytrzymano osób 11 za kradzież, 1 za oszustwo, 18 za włóczęgostwo, 1 za dezercję, 2 za uchylanie się od powinności wojskowej, 1 za rabunek, 2 za zbrodnię zgwałcenia, 6 za różne przestępstwa. Równocześnie zakwestjonowano dziewięć strzelb, 18 patronów karabinowych, 6 rewolwerów z kilkunastu nabojami, oraz szereg drobniejszych rzeczy.

Z POCZTY. Z dniem 31 grudnia 1925 roku zwinięto czasowo agencję pocztową Jodłownik, powiat Limanowa, województwo krakowskie, a okręg jej doręczeń włączono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Tymbark.

—o—

Z ruchu wydawniczego

W nakładzie ruchliwej firmy wydawniczej „Książnica—Atlas“ (Zjednoczone zakłady kartograficzne i wydawnicze Tow. naucz. szk. średn. i wyż.) Lwów-Warszawa, ukazał się szereg prac naukowych, poświęconych wychowaniu młodzieży, metodyce nauczania, oraz podręczników dla szkół wyższych, średnich i dla dzieci. W dziedzinie pierwszej z prac tych wymienić należy:

Antoni Danysz: O wychowaniu. Jest to wydanie II rozprawy, ogłoszonej w r. 1903 nakładem Macierzy Polskiej we Lwowie, uwzględniającej przedewszystkiem wychowanie domowe, a obecnie znacznie rozszerzone wskutek zmienionych warunków politycznych i wprowadzające także pouczenie wychowawcze dla nauczycieli.

S. Kwiatkowski: Uwagi o ustroju szkolnictwa ogólnokształcącego. Autor omawia wychowanie jako czynnik narodowy i państwowotwórczy, rozważa warunki wychowania w Polsce, oraz nawiązując do zasad komisji edukacji narodowej, zajmuje się sprawą zmiany ustroju szkoły średniej.

Z zakresu metodyki pojawiły się: **B. Dyakowski:** Zarys metodyki niższego kursu nauki o przyrodzie. Marjan **Falski:** Wskazówki metodyczne do XI wydania Elementarza powiastkowego dla dzieci. Dr A. **Kozłowska:** Pogadanki o roślinach i glebie (wraz z wycieczkami i wskazówkami metodycznemi dla nauczyciela).

W dziale podręczników dla szkół akademickich ukazały się:

Cz. Skotnicki: Nauka meljoracji. Wodnictwo rolne. Podręcznik nader pożądany wobec ogromnego ubóstwa polskiej literatury meljoracyjnej i oddać może dobre usługi nie tylko inżynierom, ale i rolnikom. Autor prof. techniki warszawskiej, uwzględnia w tej pracy najnowsze odkrycia i teorje publikowane w literaturze obcej.

Dr Witold **Pogorzelski:** Zarys teorji wektorów. Książka przydatna do studjów fizyki, do której wykładów weszły obecnie pojęcia wektorowe.

Zygmunt Weyberg: Krystalografja opisowa. Praca o morfologji kryształów, obejmuje wykład trzech praw krystalografji i opis 32 rodzajów krystalograficznych. W tekście 637 rysunków.

G. Teyssier: Słownik elektrotechniczny francusko-polski i polsko-francuski. Słownik ten, obejmujący dział telefonji, telegrafji i radjotelegrafji, jest bardzo pożądanem zjawiskiem wobec kształtowania się polskiego słownictwa technicznego.

Dr Kazimierz **Petyniak-Sanecki:** Technika handlu światowego. Jest to część ogólna, teoretyczna, przygotowywanej, większej pracy, obejmująca system nauki o handlu międzynarodowym.

W dziedzinie podręczników dla szkół średnich wyszły:

Manfred Kridl: Literatura polska XIX wieku. Część II. Od wystąpienia Mickiewicza do powstania listopadowego.

Władysław Michalski: Przyroda martwa. — Dwie oddzielne książki zeszytu drugiego. Część I obejmuje materjał doświadczalny dla nauczyciela, część II jest podręcznikiem dla ucznia.

J. K. Jędrzejowski: T. Liwjusza dzieje rzymskie. Do nowych przepisów dostosował i zaopatrzył ustępami z Długosza historji polskiej Artur Rapaport.

Ignacy Strycharski: Komentarz do wybranych utworów Horacjusza. Część I. Satyry i listy.

J. Jakóbiec: Das Deutschtum. Podręcznik dla polskich gimnazjów. Część I. Książka wydana b. starannie, z licznemi dobremi ilustracjami.

Karol Zagajewski: Gramatyka j. niemieckiego.

Karol Zagajewski: Deutsche Sprachbuch. — Część III.

Lessing: Emilja Galotti. Z objaśnieniami i słownikiem Stanisława **Gayczaka.** Wydano jako zeszyt 13 „Bibljoteczki niemieckiej“.

Ks. Tomasz Gunia: Zasady wiary katolickiej na tle dziejów biblijnych. Część I, Stary zakon.

Wreszcie z wydawnictw dla harcerzy i dla najmłodszych wymienić należy:

Helena Grotowska: O poznawaniu kraju.

Bernard Chrzanowski: Z ojczyzny. Są to obrazki z życia 10 wielkich Polaków, dostosowane do dziesięciu praw harcerskich.

Ks. Władysław Budzik: Nauka religji katolickiej. Na kl. I—III szkół powszechnych.

Marjan Falski: Elementarz powiastkowy dla dzieci. Z obrazkami Kamila Mackiewicza. Wydanie XI.

(ig.)

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 39.

1. Przyjęto na członków zwyczajnych na zasadzie §4, lit. a) statutu K. Z. O. P. N. następujące kluby: T. S. Bochnia w Bochni, Ż. K. S. Liban w Bochni i Ż. K. S. Gideon w Krakowie.

2. Zniesiono suspenzę B. B. S. V. w Bielsku i K. S. Resovia w Rzeszowie, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 32 punkt 5 („Nowa Reforma“ Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r.) z powodu wpłacenia zaległych wkładek.

3. Wnioski na Walne Zgromadzenie K.Z.O.P. N. w sprawie zmiany statutu K. Z. O. P. N.

Wnioski Zarządu.

W § 8 na końcu ustępu 10 i w § 13 (obecnie 12) na końcu tego paragrafu dodać nowe zdanie: „Prośby i wnioski na Walne Zgromadzenie w sprawie zniesienia wzgl. darowania kar są niedopuszczalne“.

Wnioski klubów.

W § 8 pierwszy ustęp przedostatni wiersz — ilość członków towarzystw B i C wchodzących w skład Zarządu zmienić **z dwóch** na **„trzech“.**

W § 8 pierwszy ustęp zmienić przedostatnie zdanie: „Z pomiędzy 15 członków, wchodzących w skład Zarządu, musi conajmniej **po dwóch** wejść z łona członków towarzystw klasy B i C zarówno do Zarządu jak i do Wydziału Gier i Dyscypliny K. Z. O. P. N.

W § 8 pierwszy ustęp zmienić przedostatnie zdanie: „Z pomiędzy 15 członków, wchodzących w skład Zarządu, musi conajmniej **trzech** z łona członków towarzystw klasy B, oraz conajmniej **dwóch** z łona członków towarzystw klasy C“.

W § 8 zmienić brzmienie **punktu a)** jak następuje: „Ilość terminów takich zawodów nakazanych przez K. Z. O. P. N. z prawem do zakazu rozgrywek klubowych w tych dniach może wynosić najwyżej **cztery rocznie,** przyczem na jeden miesiąc przypadać może tylko jeden termin.“

W § 8 zmienić brzmienie **punktu c)** jak następuje: „Zawody reprezentacyjne, urządzane w dnie powszednie, **za wyjątkiem sobót oraz dni przedświątecznych,** nie zaliczają się do powyższego kontyngentu“.

W § 8 ustęp 11 zmienić zdanie, określające kompetencję prezesa jak następuje: „Prezesowi przysługuje również prawo wstrzymania uchwał Zarządu lub Wydziału, jeśli są one sprzeczne z obowiązującemi statutami lub uchwałami wyższych instancyj. Powody wstrzymania takich uchwał podaje prezes Zarządowi na najbliższem posiedzeniu do wiadomości, poczem o ile między Zarządem a prezesem nastąpi w sprawie zawieszenia uchwały różnica zdań, decyduje definitywnie w tej sprawie Walne Zgromadzenie K. Z. O. P. N.“

W § 10 jako uzupełnienie dodać na końcu pierwszego ustępu: „z tego conajmniej **trzech** członków z łona towarzystw klacy B i C“.

W § 10 na końcu ostatniego zdania tego paragrafu „Wydz. Gier i Dysc. przysługuje również prawo karania kompetentnych władz podległych mu towarzystw“ dodać słowa: **„za przekroczenia sportowe“.**

W § 17 punkt 6 uzupełnić: „W skład delegacji na Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. musi wejść najmniej jeden członek z towarzystw klasy B i C.“

Inne wnioski klubów.

1) Należność Krakowskiego Z.O.P.N. w wysokości 3% brutto od zawodów, urządzanych przez kluby krakowskie w ubiegłym roku, odpisuje się.

2) Znosi się opłatę 3% brutto od zawodów, przypadającą Krakowskiemu Z. O. P. N. na podstawie uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia za uzyskanie zniżenia podatku miejskiego.

3) Walne Zgromadzenie wybierze delegata B. B. S. V. do Wydziału Gier i Dysc.

4) Koszta podróży delegata B. B. S. V. na posiedzenie Wydz. Gier i Dysc. do Krakowa i z powrotem do Bielska pokryje K. Z. O. P. N.

5) Wszystkie mecze (mistrz. i przyjac.) rozgrywane w Bielsku, będą obsadzane przez sędziów miejscowych.

6) Walne Zgromadzenie zezwala wszystkim klubom bielskim na używanie języka niemieckiego w korespondencji z władzami, jakoteż delegatowi na Walne Zgromadzenie K.Z.O.P.N.

7) Walne Zgromadzenie uchwala klubom okręgu krakowskiego, zalegającym z wkładkami, udzielić subwencji w wysokości odpowiadającej zaległym wkładkom.

8) Walne Zgromadzenie przy aprobowaniu programu międzymiastowych zawodów, uchwala ograniczyć ilość zawodów międzymiastowych Lwowa z Krakowem do jednego meczu rocznie.

9) Walne Zgromadzenie poleca przyszłemu Zarządowi poczynić jak najdalej idące starania w kierunku najwydatniejszego obniżenia taks i diet sędziowskich od zawodów.

10) Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi K. Z. O. P. N., jako władzy zatwierdzającej regulamin Okręgowego Kolegjum Sędziów, przeprowadzenie obniżenia taks sędziowskich do poziomu, odpowiadającego stosunkom finansowym klubów i towarzystw sportowych i potrzebom Kolegjum Sędziów, oraz zniesienie djet sędziowskich z równoczesnem wprowadzeniem zwrotu faktycznych kosztów przejazdu i utrzymania sędziego.

11) Walne Zgromadzenie raczy uchwalić darowanie reszty kary dyskwalifikacji, nałożonej na gracza T S. Wisła, Władysława Kowalskiego.

12) Walne Zgromadzenie uchwala znieść nałożoną przez Wydz. Gier i Dysc. K. Z. O. P. N. na wiceprezesa Ż. K. S. Hakoah w Krakowie, Hornunga Maksymiljana, karę usunięcia od sprawowania wszelkich czynności klubowych na przeciąg 6 miesięcy.

13) Walne Zgromadzenie uchwala podarować resztę kary, nałożonej przez Wydz. Gier i Dysc. na gracza Ż. K. S. Hakoah w Krakowie, Judę Rittermanna.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 37.

1. Znosi się nałożoną komunikatem Zarządu Nr 29 suspenzę Ż. K. S. Hadukar w Krakowie wobec wykluczenia przez ten klub dwóch graczy sądownie karanych.

Suspenzę zniesiono z tem zastrzeżeniem, że Ż. K. S. Hadukar przedłoży Wydz. Gier i Dysc. do końca stycznia b. r. świadectwa moralności swych graczy.

2. Ukarano Beera Arnolda z Ż. K. S. Hadukar w Krakowie sześciotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Hadukar-Orkan w dniu 4 października 1925 r.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 25.

1) Mianowano sędziami rzeczywistymi następujących sędziów tymczasowych: Kubik Jan, Steinnuss Maksymiljan i Werber Jan.

Diarjusz ekonomiczny

— **Minister pracy Ziemięcki zwołał komisję ministerjalną,** której zadaniem będzie zbadanie kosztów produkcji u nas i zagranicą. Komisja będzie badała koszta produkcji najpierw w Łodzi, następnie na Górnym Śląsku.

— **Robotnicze związki zawodowe w Łodzi zażądały od rządu kontroli kosztów robocizny.** Przemysłowcy natomiast twierdzą, że z powodu 8-godzinnego dnia pracy i świadczeń socjalnych, koszta robocizny są znacznie wyższe, niż w Niemczech i Czechosłowacji.

— **Termin przyjmowania akcyj Banku Polskiego jako wadjów,** kaucyj akcyzowych i celnych, kaucji przy zawieraniu kontraktów, przedłużony został do dnia 31 grudnia 1926 r. Przyjmowanie tych akcyj powinno być uskutecznione w wysokości 75% ich wartości nominalnej.

— **Bank Gdański (Bank von Danzig) obniżył stopę dyskontową** z 9% na 8% i stopę lombardową z 11% na 10%.

— **Wymiana dolarówek I-szej serji na II-gą serję** odbywać się będzie od dnia 1 lutego b. r. Osobom, które nie wymienią dolarówek od 1 marca, uiszczaną będzie wypłata w dolarach (5 dolarów za sztukę), przed 1 marca zaś w złotych według kursu giełdowego.

— **Statystyka ministerstwa kolei wykazuje,** że w grudniu 1925 r. koleje polskie przewiozły o blisko 1.000 wagonów towarowych mniej, niż w grudniu 1924 r.

— **Rokowania o zawarcie traktatu handlowego z Norwegją** są na ukończeniu. Podpisanie traktatu spodziewane jest w najbliższym czasie.

— **Komisja powołana przez komitet ekonomiczny ministrów** dla ustalenia słuszności żądania podwyżki cen cukru, orzekła, że podwyżka ta nie jest uzasadniona.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA PIERWSZĄ DEKADĘ STYCZNIA wykazuje zwiększenie zapasu walut i dewiz o 2·4 milj. zł netto.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 1.2 milj zł. Pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 2·8 milj. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zwiększyły się o 13·3 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16 milj. zł. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi przeszło 40 procent.

STAN ZASIEWÓW OZIMYCH W POLSCE w grudniu nie uległ zasadniczo żadnej zmianie w stosunku do ub. miesiąca i wynosił dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły): pszenica ozima 3.3; żyto ozime 3.3; w grudniu temperatura średnia w całej Polsce była niższą o 1—2 stopni od normalnej wieloletniej, opady mniejsze.

EKSPANSJA POLSKICH ZAPAŁEK NA TARGI AMERYKAŃSKIE. Jak oświadczył p. I. Kreugor, kierownik Towarzystw zapałczanych całego świata, a równocześnie polskiego monopolu zapałczanego, jak wiadomo, wydzierżawionego kapitalistom szwedzko-amerykańskim, zamierzone jest wprowadzenie polskich zapałek na targi w St. Zjednoczonych. Oświadczył on, że wprowadzenie zapałek polskich nie wywrze ujemnego wpływu na produkcję amerykańską. Konjunktury handlowe w Polsce są, jego zdaniem ,bardzo pomyślne.

ILE MANUFAKTURY WYEKSPORTOWANO W GRUDNIU Z ŁODZI? W ub. miesiącu wywieziono z Łodzi towarów bawełnianych 13.415 kg za 178.094.17 złotych, bawełnianych (kolor.) 471.785 kg za 6,833.111.17, półwełnianych 11.256 kg za 178.740, a wreszcie wełnianych 16.457 kg za 312.022.83. Ogółem wywieziono 512.913 kg za cenę 7,086.968 złotych. Zwrot cła za barwniki na 212 wydanych zaświadczeń eksportowych wyraził się sumą 104,046.45. Na pierwszem miejscu w eksporcie towarów włókienniczych znajduje się Rosja, gdzie wywieziono manufaktury na sumę złotych 5,993.310.57, a więc prawie 75% całego eksportu z Łodzi. Na drugiem miejscu znajduje się Rumunja 751.973.23. Dalej eksport łódzki kieruje się do Estonji, Finlandji, Danji, Szwecji, Holandji, Anglji, Austrji, Litwy i Jugosławji. Łącznie z eksportem do Gdańska (165.470.3 zł), eksport w grudniu dał cyfrę 7 mil. 252 tys. 438 zł 60 gr.

OŻYWIENIE NA TARGACH ŁÓDZKICH TRWA. Ruch na łódzkich targach włókienniczych jest stale od kilku dni ożywiony. Ceny obliczano przy transakcjach po kursie giełdy oficjalnej, udzielając rabatów przy pokryciu gotówkowem 8% i 4 procent przy pokryciu wekslowem. Obostrzenie warunków sprzedaży nie wpłynęło na pogorszenie się sytuacji w handlu. Zwłaszcza znacznem jest zapotrzebowanie prowincji. Obniżenie rabatów nie wywarło ujemnych skutków, gdyż poprzednie, wyższe o 30%, dostosowane były do kursu dolara, przekraczającego 8, co obecnie jest nieaktualne.

ZBIÓR BURAKÓW CUKROWYCH W ROKU ROLNICZYM 1924-1925 W POLSCE wynosił ogółem 6,872.000 ctn. wobec 32,108.000 ctn. w ubiegłym roku gospodarczym. Powierzchnia zasiana wynosiła 172 tys. ha, wobec 163.5 tys. ha w roku 1924. Przeciętna wydajność z jednego ha w r. ub. wynosiła 214.3 ctn, wobec 197 w r. 1924. Największą wydajność z ha posiadało województwo poznańskie przy największej powierzchni zasiewu. następnie województwo pomorskie, lwowskie, śląskie, kieleckie, łódzkie i warszawskie.

ZNIŻKA CEN ZBOŻA I MĄKI. W następstwie obniżenia kursu dolara i pogorszenia się przez to konjunktur wywozowych, oraz braku gotówki, na targach zbożowych prowincjonalnych nastąpiła zniżka cen zboża i mąki przy dużej podaży i braku nabywców. Wobec tego producenci i kupcy tamtejsi zwracają się do stolicy ,spodziewając się tu zbytu. Różnice między cenami Warszawy a prowincją są znaczne. Oferowano n. p. 100 kg mąki żytniej po 39 zł franco Wraszawa, gdy w stolicy młynarze biorą za tęsamą mąkę 46½ zł, według decyzji na ostatniej konferencji w komisarjacie rządu. Niestety, zniżka ta nie znajduje odruchu u młynarzy warszawskich, którzy posiadając monopol na sprzedaż w stolicy, chcą utrzymać ceny na dotychczasowym poziomie. Jeszcze tydzień temu piekarze warszawscy zwrócili się do komisarjatu rządu, domagając się nowej podwyżki cen pieczywa.

Z niezbadanych okolic Syberji

W tych dniach wrócili do Moskwy uczestnicy t. zw. wyprawy Aldańskiej, organizowanej przez związek wolnej ochotniczej floty powietrznej dla zbadania połączenia powietrznego od kolei amurskiej do Jakucka. Opowiadania uczestników ekspedycji o pracach w nieznanych krajach przypominają fantastyczne obrazy awanturniczych przygód.

Aldańska wyprawa odjechała na Sybir z Moskwy z końcem maja i składała się z trzech przedsiębiorstw lotniczych, z jednego inżyniera, geodeza i fotografa. Celem ekspedycji było zbadanie warunków urządzenia linji powietrznej od kolei amurskiej do Jakucka ze stacją w Niezamietnem, która jest administracyjnym centrem złotych pól aldańskich.

Wyprawa utorowała sobie drogę przez górskie tajgi i ogromne bagniska, które znajdują się i na terenie wyższym. Z powodu tych nieprzyjaznych warunków, wyprawa posuwała się bardzo pomału. Często przebyła tylko 7 wiorst przez dzień. Niejednokrotnie musiano wyciągać konie pogrążone aż po brzuchy w błocie, niejednokrotnie spali uczestnicy wyprawy na darni wśród bagnisk. Przez cały czas droga pokryta była padliną koni i wielbłądów, co wskazywało drogę, jaką szły zastępy złodziei, paserów, poszukiwaczy złota i spekulantów. Uczestnicy wyprawy widzieli także po drodze dziesiątki gnijących trupów kopaczy złota, którzy uciekali ze znanych aldańskich kopalni, nie mogąc dla braku zajęcia i nieznacznych zarobków utrzymać się wobec panującej tam drożyzny. Przy kopalni Niezamietnoje założono miasto ze skleconych powierzchownie baraków, które zamieszkiwało 2.000 obywateli.

Gdy w kraju spadł wielki śnieg, wyprawa była zmuszona zostawić konie, które pod śniegiem nie znajdowały dla siebie pokarmu, i wsiadła do sani, zaprzężonych w renny. Z miasteczka Niezamietnego zwróciła się wyprawa w kierunku nowo założonego miasta Tomotko, które będzie leżeć na brzegach rzeki Aldanu i stanie się w przyszłości administracyjnym środowiskiem aldańskich kopalń. Dotychczas „miasto“ składa się z dwu szop i z paru większych składów. Wyprawa była w drodze przez 8 miesięcy a przebyła zaledwie 1.500 wiorst.

W czasie wyprawy ustalili fachowcy lotnictwa, że w dziewiczych lasach niema ani jednej naturalnej polany na lądowanie aeroplanów, tak, że wybudowanie linji lotniczej między Jakuckiem a okręgiem amurskim, pociągnęłoby za sobą wielkie wydatki.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.